**Śniadanie z Salomonem, 15 lutego 2021, rozdział 6, wg BT5**

*[ nie ma tu takiego wstępu jak zwykle ]*

**(1)**Gdy za bliźniego ręczyłeś, gdy za obcego ręką świadczyłeś -**(2)**słowami z ust się związałeś, przytrzymany mową ust własnych.**(3)**Uwolnij się, uczyń to, mój synu, bo dostałeś się w rękę bliźniego, idź, biegnij, na bliźnich nalegaj.**(4)**Oczom swym nie daj się zamknąć, powiekom spoczynku nie dawaj;**(5)**jak gazela wyrwij się z ręki, jak wróbel z ręki ptasznika.

**(6)**Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi, bądź mądry.**(7)**Nie znajdziesz u niej zwierzchnika ni stróża żadnego, ni pana -**(8)**a w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa.

**(9)**Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? I kiedyż ze snu powstaniesz?

**(10)**Trochę snu, trochę drzemki, trochę złożenia rąk, aby zasnąć
 -**(11)**a przyjdzie na ciebie nędza jak rozbójnik i niedostatek jak ktoś bezczelny.

**(12)**Człowiek nikczemny i szkodnik chodzi z przewrotnością na ustach,  **(13)**mruży oczy, szurga nogami, palcami swymi daje znaki
 -**(14)**a w sercu swym knuje przewrotność, stale wznieca kłótnie.
**(15)**Dlatego nagle zagłada nań przyjdzie, nie ma na to lekarstwa.

**(16)**Sześciu rzeczy Pan nienawidzi, a siedem w Nim budzi odrazę:

1. **(17)**wyniosłe oczy,
2. kłótliwy język,
3. ręce, co krew niewinną przelewają,
4. **(18)**serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni,
5. **(19)**świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada,
6. i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci.

**(20)**Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki,
 **(21)**do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi.
 **(22)**Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie,
 niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz;
 gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia.

**(23)**Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia - upomnienie karcące.
 **(24)**By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki.
 **(25)**Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić.
 **(26)**Bo ceną nierządnicy kęs chleba, zamężna zaś czyha na cenną duszę.

**(27)**Czy schowa ktoś ogień w zanadrzu, tak by jego szaty się nie zajęły?
 **(28)**Czy ktoś pójdzie po węglach ognistych, tak by swoich stóp nie sparzyć?

**(29)**Tak ten, kto idzie do żony bliźniego, kto jej dotknie, nie ujdzie karania.

**(30)**Nie ma hańby dla tego, kto kradnie, by napełnić swe wnętrze, gdy głodny;
 **(31)**a siedmiokrotnie zwróci złapany, wszystko, co w domu ma, odda.

**(32)**Lecz kto cudzołoży, jest nierozumny, na własną zgubę to czyni.
 **(33)**Chłostę i wstyd tutaj znajdzie, jego hańba nie będzie zmazana

**(34)**Bo zazdrość pobudza gniew męża, nie okaże litości w dniu pomsty.
 **(35)**Na okup za winę nie spojrzy, daru, choćbyś mnożył, nie przyjmie."

**Prz 6:1nn** BW

"**(1)**Synu mój! Jeżeli ręczyłeś za swego bliźniego, jeżeli dałeś porękę obcemu,**(2)**Jeżeli związany jesteś przez słowa swoich ust, schwytany przez własną mowę,**(3)**Uczyń to, synu mój, abyś znowu był wolny, gdyż jesteś w ręku swego bliźniego! Idź śpiesznie i nalegaj na swego bliźniego,**(4)**Nie daj zasnąć swoim oczom i nie pozwól, aby się zdrzemnęły twoje powieki!**(5)**Wyrwij się jak gazela z sieci i jak ptak z ręki ptasznika,**(6)**Idź do mrówki, leniwcze, przypatrz się jej postępowaniu, abyś zmądrzał.**(7)**Nie ma ona wodza ani nadzorcy, ani władcy,**(8)**A jednak w lecie przygotowuje swój pokarm, w żniwa zgromadza swoją żywność.**(9)**Leniwcze! Jak długo będziesz leżał, kiedy podniesiesz się ze snu?**(10)**Jeszcze trochę pospać, trochę podrzemać, jeszcze trochę założyć ręce, aby odpocząć.**(11)**Tak zaskoczy cię ubóstwo jak zbójca i niedostatek, jak mąż zbrojny.**(12)**Człowiek niegodziwy, mąż bezbożny, chodzi z fałszem na ustach,**(13)**Mruga oczyma, daje znaki nogami, palcami wskazuje,**(14)**W sercu swoim chowa podstęp, ustawicznie knuje zło, sieje niezgodę.**(15)**Dlatego nagle spada nań nieszczęście, w oka mgnieniu bywa bez ratunku zdruzgotany.**(16)**Tych sześć rzeczy nienawidzi Pan, a tych siedem jest dla niego obrzydliwością:**(17)**Butne oczy, kłamliwy język, ręce, które przelewają krew niewinną,**(18)**Serce, które knuje złe myśli, nogi, które śpieszą do złego,**(19)**Składanie fałszywego świadectwa, i sianie niezgody między braćmi.**(20)**Zachowuj, synu mój, przykazanie swego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki!**(21)**Utrwal je na zawsze w swoim sercu, i owiń nim swoją szyję.**(22)**Gdy pójdziesz, będzie ci towarzyszyć, strzec cię będzie w czasie twojego snu, a gdy się obudzisz, odezwie się do ciebie,**(23)**Gdyż przykazanie jest pochodnią, a nauka światłem; drogą życia zaś są napomnienia do karności;**(24)**Strzegą cię bowiem od złej kobiety, od słodkiego języka cudzej.**(25)**Nie pożądaj w swym sercu jej piękności i niech cię nie złapie mruganiem swoich powiek,**(26)**Gdyż nierządnicę można zgodzić za bochenek chleba, lecz cudzołożna żona przyprawia o cenne życie.**(27)**Czy może kto zgarnąć ogień do swojego zanadrza, a jego odzienie się nie spali?**(28)**Czy może kto chodzić po rozżarzonych węglach, a jego stopy się nie poparzą?**(29)**Tak jest z tym, kto chodzi do żony swojego bliźniego: nie ujdzie bezkarnie ten, kto się jej dotyka.**(30)**Czy nie pogardza się złodziejem za to, że kradnie, nawet aby zaspokoić głód?**(31)**A gdy go złapią, musi oddać siedmiokrotnie, musi oddać całe mienie swojego domu.**(32)**Lecz kto cudzołoży z zamężną, jest pozbawiony rozumu, a kto chce samego siebie zgubić, niech tak robi.**(33)**Ciosów i wstydu się doszuka, nie zmaże swojej hańby.**(34)**Gdyż zazdrość wywołuje gniew męża, który w dniu zemsty nie zna pobłażania;**(35)**Nie przyjmie żadnego okupu i nie zgodzi się nań, choćbyś dawał dużo darów."

**Prz 6:1nn** EIB

"**(1)**Jeśli poręczyłeś za bliźniego, mój synu, jeśli dałeś porękę za obcego,**(2)**jeśli wpadłeś w pułapkę własnych słów, dałeś się schwytać przez swoje usta,**(3)**to znalazłeś się w mocy bliźniego. Wówczas postąp tak, mój synu — i bądź wolny: Idź z pokorą i nalegaj na bliźniego,**(4)**nie daj zasnąć swoim oczom, odmów drzemki powiekom**(5)**i wyrwij się jak gazela z potrzasku, jak ptak z ręki ptasznika.**(6)**Udaj się, leniu, do mrówki, zobacz, jak żyje — i zmądrzej.**(7)**Nie ma ona wodza, nadzorcy ani władcy,**(8)**lecz już latem odkłada żywność i w czasie żniwa gromadzi zapasy.**(9)**Jak długo, leniu, będziesz polegiwał? Kiedy wreszcie podniesiesz się ze snu?**(10)**Trochę pospać, chwilę podrzemać, założyć ręce, odpocząć nieco —**(11)**ubóstwo zaskoczy cię jak włóczęga, a niedostatek jak złodziej uzbrojony.**(12)**Człowiek niegodziwy, nie dbający o prawość, chodzi z fałszem na ustach;**(13)**tu mruga oczami, tam szura nogami, gdzieś robi znaki palcami,**(14)**a w jego sercu przewrotność, wciąż knuje zło i sieje niezgodę.**(15)**Dlatego nagle wpadnie w nieszczęście i na zawsze zostanie zniszczony.**(16)**Oto sześć rzeczy, które PAN odrzuca, siedem, którymi się brzydzi:**(17)**wyniosłe oczy, kłamliwy język, ręce splamione niewinną krwią,**(18)**serce knujące podłe plany, nogi gotowe biec do zła,**(19)**fałszywy świadek z matactwami oraz podżegacz, który skłóca braci.**(20)**Bądź posłuszny przykazaniom ojca, mój synu, i nie porzucaj nauk swojej matki.**(21)**Zachowuj je wciąż w głębi serca, zawieszaj je sobie zawsze na szyi,**(22)**bo one w drodze będą ci przewodzić, gdy zaśniesz, będą cię strzec, gdy się obudzisz, przemówią do ciebie —**(23)**bo przykazanie jest jak pochodnia, nauka — jak światło, wezwanie do karności jest zaś drogą życia.**(24)**To wszystko ochroni cię od niewiernej kobiety, od pokus cudzej żony.**(25)**Nie pragnij w głębi serca jej urody, oprzyj się trzepotaniu jej powiek,**(26)**bo gdy kobieta nierządna odda się za obiad, cudza żona może kosztować życie!**(27)**Czy da się zgarnąć do zanadrza ogień i nie spalić przy tym odzienia?**(28)**Czy można chodzić po żarze i nie poparzyć sobie stóp?**(29)**Podobnie jest z tym, kto zachodzi do żony bliźniego: Nikt, kto jej dotyka, nie ujdzie bez kary!**(30)**Czyż nie gardzą złodziejem za kradzież, choćby dopuścił się jej, będąc głodny?**(31)**Gdy go złapią, musi oddać po siedmiokroć, czasem traci wszystko, co posiada.**(32)**Temu jednak, kto cudzołoży, brak rozumu! Niech to robi, jeśli szuka swej zguby.**(33)**Dorobi się sińców i niesławy, a swej hańby już nie wymaże.**(34)**Zazdrość bowiem podsyci gniew męża, nie będzie pobłażał w dniu zemsty;**(35)**nie przejedna go żaden okup, nic nie zechce, choćbyś mnożył prezenty."